

# Tadeusiewicz, Hanna

---

## "Drukarz i Księgarz" : 1897-1901 : pismo warszawskich typografów

---

Kwartalnik Historii Prasy Polskiej 22/3, 35-47

---

1983

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

HANNA TADEUSIEWICZ

„DRUKARZ I KSIĘGARZ” (1897—1901) — PISMO WARSZAWSKICH  
TYPOGRAFÓW

Pierwszą próbę wydawania periodyku fachowego drukarze warszawscy podjęli niespełna dwa lata po zawieszeniu pierwszego w ogóle czasopisma drukarskiego w Polsce — lwowskiej „Czcionki” (1872—1876)<sup>1</sup>; był to dodatek do „Gazety Przemysłowo-Rzemieślniczej” pt. „Z dziedziny drukarskiej”, wydawany w okresie od 8 IX 1878 do 15 II 1879 r., którego monografię opracował w 1964 r. Andrzej Kłossowski<sup>2</sup>. Kolejne przedsięwzięcie czasopiśmiennicze warszawskich drukarzy, tym razem pierwszy samoistny wydawniczo organ tamtejszego środowiska mistrzów „czarnej sztuki”, pt. „Drukarz i Księgarz”, ukazujący się od 15 VIII 1897 do 14 XII 1901 r., zasygnalizował Stanisław Cieplowski w 1975 r. na łamach „Biuletynu Poligraficznego”<sup>3</sup>. Autorka niniejszego artykułu, prezentując stan zachowania i stan badań nad polskimi periodykami drukarskimi ubiegłego stulecia oraz charakteryzując je pod względem bibliograficzno-typograficznym<sup>4</sup>, oparła się przy omawianiu „Drukacza i Księgarza” na danych S. Cieplowskiego, bowiem jedyny egzemplarz czasopisma, przechowywany w Bibliotece Uniwersyteckiej w Warszawie, zaginął i od kilku lat nie był dostępny. Odnaleziony na początku 1982 r. i włączony do zbiorów cimeliów (sygn. BUW cim. 08320), został zmikrofilmowany w Pracowni Reprograficznej Biblioteki Uniwersytetu Łódzkiego (sygn. MF 824) i dopiero teraz mógł stać się przedmiotem szczegółowego opracowania.

W 1896 r. stołeczny „Kurier Warszawski” informował: „Ruchliwy nakładca tutejszy p. Tadeusz Nasierowski otrzymał koncesję na nowe

<sup>1</sup> H. Tadeusiewicz, „Czcionka” (1872—1876), *pierwsze czasopismo drukarskie w Polsce*, „Roczniki Biblioteczne”, 1977, s. 749—799.

<sup>2</sup> A. Kłossowski, *Nieznane warszawskie czasopismo drukarskie („Z Dziedziny Sztuki Drukarskiej” 1878—1879)*, tamże, 1964, s. 509—531.

<sup>3</sup> S. Cieplowski, *Czasopisma drukarzy warszawskich*, „Biuletyn Poligraficzny”, 1975, nr 4, s. 45—46.

<sup>4</sup> H. Tadeusiewicz, *Polskie czasopisma drukarskie XIX wieku. (Stan zachowania i stan badań, charakterystyka bibliograficzno-typograficzna)*, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej”, 1979, nr 2, s. 27, 38—39.

wydawnictwo periodyczne pt. »Drukarz i Księgarz«<sup>5</sup>, zaś „Przegląd Tygodniowy” anonsował, że pismo to ukazywać się będzie od początku roku następnego<sup>6</sup>. W tymże 1896 r. dwukrotnie zapowiadał „Drukarza i Księgarza” (w październiku i listopadzie) redagowany przez Władysława Wisłockiego „Przewodnik Bibliograficzny”<sup>7</sup>, który zapewniał, że pismo ukaże się w styczniu 1897 r. i zawierać będzie „oprócz działów ściśle zawodowych także przyczynki do historii drukarstwa i księgarstwa, życiorysy zasłużonych w tych gałęziach, artykuły dotyczące się własności literackiej, bibliografie itp.” W zapowiedzianym terminie „Drukarz i Księgarz” nie dotarł jednak do rąk odbiorców, a w numerze z 1 grudnia 1897 r. „Przewodnik Bibliograficzny” jeszcze raz informował, że pismo „zawierać będzie oprócz artykułów z dziedziny księgarstwa i drukarstwa także spis ważniejszych artykułów pomieszczonych we wszystkich czasopismach i gazetach polskich”<sup>8</sup>.

Bibliograficznie zarejestrowała „Drukarza i Księgarza” tylko reedycja *Bibliografii polskiej XIX stulecia* Karola Estreichera<sup>9</sup> w tomach 3 i 5 oraz *Spis tytułów prasy polskiej 1865—1918* Aleksandry Garlickiej (Warszawa 1978), nie odnotowała natomiast pisemka seria *IV Bibliografii*; nie wymienił go także Mieczysław Rulikowski w swej *Literaturze polskiej lub Polski dotyczącej z zakresu grafiki*<sup>10</sup>.

Pierwszy numer nowego periodyku wyszedł z datą 15 sierpnia 1897 r. Pełny jego tytuł i podtytuł brzmiał: „Drukarz i Księgarz. Pismo poświęcone drukarstwu, księgarstwu i sprawom z nimi związek mającym, jako to: giserstwu, rytownictwu, fotografii, cynkotypii i fototypii, litografii, galwanoplastyce, ilustratorstwu i papiernictwu”.

Kolejne roczniki czasopisma ukazywały się w następujących okresach:

R. [1], nr 1 z 15 VIII 1897

R. 2, nr 2 z 15 I 1898 — nr 10 z 15 IX 1899

R. 3, nr 1 z 20 I 1900 — nr 3 z 22 XI 1900

R. [4], nr 1 z 4 IV 1901 — nr 10 z 14 XII 1901<sup>11</sup>.

Tytuł pisma nie ulegał zmianom; określone od nr. 2 z 1898 r. jako dwutygodnik, od nr. 1 z 1901 r. jako miesięcznik, faktycznie ukazywało się w kwietniu 1901 r. co tydzień (4, 17, 23 i 29 IV), dopiero od maja t. r. zmieniło częstotliwość na miesięczną.

„Drukarz i Księgarz” miał od nr. 1 z 15 VIII 1897 do nr. 9 z 15 VII

<sup>5</sup> „Kurier Warszawski”, 1896, nr 245, s. 3.

<sup>6</sup> „Przegląd Tygodniowy”, 1896, nr 38, s. 421—422.

<sup>7</sup> „Przewodnik Bibliograficzny”, 1896, s. 191, 211.

<sup>8</sup> Tamże, 1897, s. 198.

<sup>9</sup> K. Estreicher, *Bibliografia polska XIX stulecia*, t. 3, Kraków 1962, s. 397; t. 5, Kraków 1967, s. 181.

<sup>10</sup> M. Rulikowski, *Literatura polska lub Polski dotycząca z zakresu grafiki*, wyd. 2, Warszawa 1922.

<sup>11</sup> Na druku błędnie oznaczony rocznik 3.

1899 r. format *quarto*; od nr. 10 z 15 IX 1899 r. zmienił format na *octavo*, o czym donosiła redakcja we wrześniu tegoż roku<sup>12</sup>. Numer 1 z 1897 r. liczył, cztery strony dwuszpaltowego druku, wszystkie następne numery zawierały niezmiennie osiem stron, także dwuszpaltowych.

Forma graficzna pisma prezentowała się bardzo skromnie; nie posiadało ono kart tytułowych, nie ozdobiły go żadne ilustracje w tekście, ilustrowano tylko ogłoszenia. Jako element zdobniczy stosowano jedynie ramki, w których umieszczano tytuł, warunki prenumeraty i treść artykułów, oraz linie pionowe, oddzielające kolumny druku, i poziome, pod którymi umieszczano informacje dotyczące wydawcy, redaktora i drukarni tłoczącej periodyk, czasem używano również prostych przerywników i ozdobnych finalików zamykających tekst artykułów.

Warunki prenumeraty określono następująco: w Warszawie rocznie 6 rb, półrocznie 3 rb, kwartalnie 1 rb 50 kop., w Cesarstwie rocznie 7 rb, półrocznie 3 rb 50 kop. Pojedynczy numer kosztował 30 kop., ogłoszenia zamieszczano w cenie 10 kop. za wiersz. W listopadzie 1900 r. warunki prenumeraty uległy zmianie: koszt jej ustalono w Warszawie i na prowincji na 2 rb 50 kop. rocznie i odpowiednio 1 rb 25 kop. półrocznie; cena pojedynczego numeru i ogłoszeń pozostała bez zmian.

Wydawcą i redaktorem dwu pierwszych numerów „Drukarza i Księgarza” z 15 VIII 1897 r. i 15 I 1898 r. był Tadeusz H. Nasierowski. Nie wiele o nim udało się zebrać informacji: danych biograficznych brak; wiadomo, że był co najmniej od 1888 r. właścicielem drukarni w Warszawie przy ul. Czystej<sup>13</sup>, a następnie prowadził działalność wydawniczą. Jego nakładem ukazywały się już od 1890 r. tomiki poezji oryginalnej, m.in. Karola Balińskiego, Ignacego Krasickiego, Teofila Lenartowicza, Antoniego Malczewskiego (*Maria*, 1891), Antoniego Odyńca (*Legendy*, 1893), Juliusza Słowackiego (*Mnich*, 1891, *Ojciec zadżumionych*, 1892), Wacława Szymanowskiego, Stanisława Trembeckiego, i tłumaczonej (np. *Boska komedia* Dantego, 1899), śpiewniki ludowe, materiały dla zespołów amatorskich (*Śpiewnik polski*, *Dialogi*, *monologi* i *deklamacje*, *Skarbczyk deklamacji*, *Dialogi* i *monologi*), powiastki humorystyczne, utwory Artura Cppmana (Or-Ct), Antoniego Pietkiewicza (Adam Pług) i innych. W 1906 r. Główny Komitet Prasowy wśród książek zabronionych do rozpowszechniania wymienił *Pieśni polskie narodowe* Nasierowskiego<sup>14</sup>. Jego nakłady tłoczyły drukarnie warszawskie: Władysława Babickiego i Piotra Laskauera, Franciszka Csernaka, Salomona Lewentala, Ksawerego Rubieszewskiego, Konstantego Sierpińskiego, Józefa Sikorskiego i Marii Zienkiewiczowej. Firma Nasierowskiego posiadała sygnet wydawniczy,

<sup>12</sup> „Wielu naszych czytelników zaproponowało, aby »Drukarzowi i Księgarzowi« nadać format książkowy. Uznając życzenie to za słuszne, z N<sup>o</sup> 10-tym zmianę tę wprowadzamy” („Drukarz i Księgarz”, 1899, nr 10, s. 1).

<sup>13</sup> „Tyg-dnik Powszechny”, 1888, nr 30, s. 270.

<sup>14</sup> „Przegląd Księgarski”, 1910, s. 33, 51.

reprodukowany w „Księgarzu”<sup>15</sup>; istniała jeszcze w 1910 r.; dalsze jej losy nie są znane.

Od numeru 3 z 1 III 1898 r. funkcję wydawcy „Drukarza i Księgarza” objął Wacław Ratyński, który od nr. 6 z XI tegoż roku został również redaktorem pisma, pełniąc obie funkcje do nr. 2 z 19 V 1900 r. O Ratyńskim wiadomo, że po śmierci drukarza warszawskiego Józefa Bergera (zmarłego 11 XII 1894) odkupił jego tłocznię od spadkobierców. Drukarnię, która od połowy 1875 r. mieściła się przy ul. Elektoralfnej nr 14, Ratyński prowadził do 1888 r. pod nazwiskiem dawnego właściciela, a następnie pod firmą W. Ratyński (J. Berger). Tłoczył tu m.in. utwory Fryderyka Schillera, Henryka Sienkiewicza, Juliusza Słowackiego i Władysława Smoleńskiego. W 1890 r. oficynę przejął Józef Filipowicz; pięć lat później przeszła na własność Towarzystwa Komandytowego Zakładów Drukarskich i działała co najmniej do 1900 r.<sup>16</sup> W 1898 r. Ratyński otworzył księgarnię w Warszawie przy ul. Włodzimierskiej, zapewne pod numerem 16, i podjął działalność wydawniczą<sup>17</sup>. Wydał własnym nakładem „Kalendarz polski albumowy” na 1899 r. pod redakcją Artura Oppmana<sup>18</sup>, drukował „Kurierek Warszawski i Drukarski” (kwiecień 1902 — czerwiec 1905) o charakterze anonsowo-reklamowym (przedrukowano tu fragmenty pracy Franciszka Ząbkowskiego *Teoria sztuki drukarskiej*, wydanej w Warszawie w 1832 r.)<sup>19</sup>. Około 1907 r. został po Wincentym Jaworskim zarządcą drukarni Julii Sikorskiej w Warszawie przy ul. Wareckiej nr 14, występującej pod firmą J. Sikorskiego (dawna drukarnia Józefa Sikorskiego).

Od numeru 3 z 22 XI 1900 r. funkcje wydawcy i redaktora pisma przejął po Ratyńskim znany warszawski księgarz Jan Fiszer, który pełnił je do zawieszenia dwutygodnika 14 XII 1901 r. O nabyciu koncesji na wydawanie „Drukarza i Księgarza” poinformował czytelników „Czas” w numerze z 31 VII 1900 r., pisząc, iż Fiszer „wystąpił do władzy prasowej z podaniem o zmianę nazwy pisma na »Co czytać«”<sup>20</sup>; zmiany tej jednak nie wprowadził, bowiem piśmko ukazywało się nadal pod dawnym tytułem. Fiszer (1863—1909), po odbyciu praktyki w księgarni Henryka Trenklera w Warszawie, do końca 1897 r. pracował w firmie Gebethnera i Wolffa, zaś w roku następnym otworzył w Warszawie przy ul. Nowy Świat nr 9 księgarnię ze składem nut, podejmując wkrótce ożywioną działalność wydawniczą (wydał ogółem 416 tytułów książek i broszur oraz dwie serie); był zaangażowany w pracy organizacji księgarskich; należał

<sup>15</sup> „Księgarz”, 1958, nr 13/14, s. 306; 1971, nr 4, s. 49.

<sup>16</sup> *Słownik pracowników książki polskiej*, Warszawa—Łódź 1972 [Berger Józef].

<sup>17</sup> „Kurier Warszawski”, 1889, nr 212, s. 3.

<sup>18</sup> Tamże, 1899, nr 12, s. 4.

<sup>19</sup> Ciepłowski, *op. cit.*, s. 45—46.

<sup>20</sup> „Czas”, 1900, nr 191, wyd. wiecz., s. 2.

m.in. do współzałożycieli Związku Księgarzy Polskich w Warszawie (1908). Po jego śmierci firmę prowadziła wdowa Maria z Kwiecińskich; w 1913 r. księgarnię nabył Ignacy Rzepecki<sup>21</sup>.

Redakcja „Drukarza i Księgarza”, mieszcząca się najpierw przy ul. Miodowej nr 1, od 1 III 1898 r. — z chwilą przejęcia wydawnictwa przez Ratyńskiego — przeniesiona została na ul. Włodzimierską nr 16, do budynku, w którym prawdopodobnie była zlokalizowana jego księgarnia.

Pismo tłoczyła początkowo warszawska Drukarnia Centralna przy ul. Tłomackie nr 4, o której nie udało się odszukać żadnych bliższych wiadomości<sup>22</sup>, następnie (od 1 IV 1899) periodyk wychodził z oficyny Antoniego Michalskiego (syna Franciszka). Była to poprzednio drukarnia Ignacego Zawiszewskiego, którą po jego śmierci (13 III 1889) przejął brat Piotr i najpóźniej w 1892 r. (lub nawet wcześniej) odprzedał Michalskiemu. Tłocznię, mieszcząca się wówczas przy ul. Chmielnej nr 31, nowy właściciel przeniósł pod nr 27 przy tejże ulicy (numer hipoteczny 1564<sup>o</sup>). Oficyna działała jeszcze w 1914 r.<sup>23</sup> Tłoczyła druki akcydencsowe oraz drobne utwory humorystyczne, ukazujące się m.in. nakładem redakcji warszawskiej „Muchy”. Drukami Michalskiego wyszły: *Szki-ce i typy* Kazimierza Laskowskiego (1894), *Na pomoc bliźnim* Artura Oppmana (1900), *Satyry i fraszki* Jana Rębacza (1898), *Drobiazgi, kartki ulotne zebrane z pism humorystycznych* Klemensa Szaniawskiego (1898) oraz monologi dla artystów i amatorów, przewodnik kolejowy i kalendarz humorystyczny. Wartość produkcji tłoczni i liczba zatrudnionego w niej personelu były niewielkie: w 1896 r. Michalski zatrudniał 12 osób, wartość produkcji wynosiła 6600 rubli (w 1909 r. wzrosła do 10 000 rb); wyposażenie oficyny stanowiły trzy pospieszne maszyny drukarskie<sup>24</sup>.

Program „Drukarza i Księgarza” zaprezentowała redakcja w numerze 1 z 15 VIII 1897, otwierającym wydawnictwo (*Od Redakcji, Nasz program*), i powtórzyła w dosłownym brzmieniu w numerze 2 z 15 I 1898 r. (*Od Redakcji*). Stwierdziwszy, iż rozwój sztuki odtwórczej zmusza zainteresowanych nią do śledzenia „wszystkich rozwoju tego fazy”, redakcja za najlepszy sposób zapoznania się z nim uznała „wydawanie pisma poświęconego wszystkim gałęziom sztuki reprodukcyjnej”. Zdając sobie sprawę z trudności takiego przedsięwzięcia, zwróciła się do przyszłych odbiorców pisma „z prośbą o pobłażliwość dla błędów lub niedokład-

<sup>21</sup> Słownik pracowników książki polskiej [Fischer Jan].

<sup>22</sup> Oficyna reklamowała się na łamach „Drukarza i Księgarza”: „Drukarnia Centralna przy ul. Tłomackie nr 4 w Warszawie przyjmuje wszelkie roboty w zakres drukarstwa wchodzące i wykonywa takowe starannie, pospiesznie, po cenach umiarkowanych” (1898, nr 2—5).

<sup>23</sup> A. Kłossowski, *Ignacy Zawiszewski, animator życia zawodowego drukarzy warszawskich*, „Biuletyn P ligraficzny”, 1975, nr 10, s. 14—15.

<sup>24</sup> S. Lewandowski, *Powstanie przemysłu poligraficznego w Warszawie*, „Folion Biblioteki Narodowej”, 1973, s. 342.

ności nieuniknionych przy początkowaniu każdej rzeczy i o to poparcie moralne, które jedynie dać nam może siłę i podstawę, a bez którego najszczęśliwsze nasze chęci, najgorliwsze usiłowania pozostać muszą płonne i chybione". Następnie przedstawiono bardzo szczegółowy i szeroko zakrojony program, podając zawartość wszystkich działów pisma, obejmujących giserstwo, rytownictwo, litografię, księgarstwo, papiernictwo i introligatorstwo oraz drukarstwo. „W dziale poświęconym drukarstwu — czytamy w programie — zwracać będziemy uwagę na wszelkie nowości dotyczące zecerstwa, tłoczenia na zwykłych i pospiesznych (rotacyjnych) maszynach zarówno gazet, jak i książek i ilustracji, drukowania w kolorach (chromotypografia); podawać będziemy wzory robót drukarskich oraz wiadomości dotyczące maszyn drukarskich". Następnie zapowiedziano artykuły traktujące o historii wymienionych rodzajów reprodukcji, kronikę bieżącą, bibliografię nut i książek oraz dział ogłoszeń, „oddający w obecnych czasach tak wielkie przysługi między producentami a konsumentami". W zakończeniu odredakcyjnej wypowiedzi stwierdzono: „Nie przeczymy, że wypełnienie tego programu wymaga sił wielkich i współdziałania licznych i uzdolnionych specjalistów, sądzymy jednak, że przy dobrej woli i szczerzej ochocie służenia rozwojowi i postępowi sztuki reprodukcyjnej zdołamy go należycie rozwinąć i pismo nasze postawić na tej stopie, aby z korzyścią zastąpić mogło wszelkie tego rodzaju obce wydawnictwa"<sup>25</sup>. Po zapoznaniu się z zaprezentowanym programem „Drukarski i Księgarski" redakcja „Przeglądu Tygodniowego" pisała, iż jest to program obszerny, ale jeśli periodyk będzie redagowany sumiennie i umiejętnie, stanie się pismem bardzo pożytecznym<sup>26</sup>. Mimo wszakże zapewnienia wydawców, że nakreślony plan „w drugiej połowie roku, po zorganizowaniu redakcji i przewyciężeniu trudności technicznych"<sup>27</sup>, będzie wprowadzony w życie, nie został on nigdy w pełni zrealizowany.

Poza, nielicznymi zresztą, artykułami „Drukarski i Księgarski" zawierał kilka, występujących na ogół regularnie, rubryk. Były to: „Kronika" (następnie „Kronika bieżąca", „Nekrologia", „Nowe książki", „Ogłoszenia" i od numeru 6 z 1901 r. nowa rubryka: „Z prasy polskiej". Zapowiadany jako stała pozycja „Spis ważniejszych artykułów zamieszczonych w czasopismach" ukazał się tylko raz jeden, obejmując okres od początku lipca do końca września oraz październik 1898 r.; redakcja zaznaczyła przy tym, iż opublikowała „tylko wykazy artykułów z tych pism, które nadeszły nam łaskawie egzemplarze lub wyciągi"<sup>28</sup>. Być może wydawcy periodyków nie dostarczali materiałów w terminie i redakcja zrezygnowała z zamieszczania bieżącej bibliografii zawartości czasopism.

<sup>25</sup> „Drukarski i Księgarski", 1897, nr 1, s. 1—2.

<sup>26</sup> Por. przyp. 6.

<sup>27</sup> „Drukarski i Księgarski", 1898, nr 2, s. 2.

<sup>28</sup> Tamże, s. 4.

Z problematyki historycznej, która miała obejmować wszystkie dziedziny typolitografii reprezentowane na łamach „Drukarza i Księgarza”, opublikowano tylko jeden artykuł *Sztuka drukarska*, którego część pierwsza pt. *Historia* dotyczyła przeszłości „czarnej sztuki”. Obszerny tekst anonimowego autora, zamieszczony w numerach 3—9 z lat 1898—1899, poprzedzony fragmentem traktującym o książce rękopiśmiennej i ksylograficznej, omawiał dzieje drukarstwa od czasów wynalazku Jana Gutenberga, jego początki w XV i XVI stuleciu w Europie (w Niemczech, Niderlandach, Włoszech, Francji, Czechach, krajach skandynawskich) i w Polsce (łócznie w Krakowie, Lwowie, Poznaniu, Wilnie, Lublinie), czasy regresu typografii w XVII i początkach XVIII w. oraz jej odrodzenie w drugiej połowie XVIII stulecia (najwybitniejsze oficyny europejskie, m.in. J. G. Breitkopfa, G. Bodoniego, Didotów, J. Baskerville, W. Mitzlera de Koloff, M. Grölla, A. Pillera). Autor pisał także o wynalazku stereotypii i różnych urządzeń drukarskich<sup>29</sup>. W zakończeniu stwierdził, iż od momentu, „gdy właściciele drukarni stali się głównie przemysłowcami, a nie jak niegdyś pionierami oświaty, od chwili tej drukarnie przyjmują coraz bardziej charakter zwykłych fabryk, w poważniejszym, ma się rozumieć, słowa znaczeniu”<sup>30</sup>.

Zagadnieniom ściśle technicznym poświęciła redakcja również jeden artykuł; był to tekst zatytułowany *Typograf*<sup>31</sup>, ilustrowany ryciną przedstawiającą maszynę zecerzką. Autor opisał budowę i zasady funkcjonowania typografu, zastępującego pracę pięciu składaczy i jednego gisera; urządzenie to, eksponowane na wystawie berlińskiej w 1896 r., składa wszystkie rodzaje pisma i wszystkie znaki graficzne, „popelnia 25% błędów mniej niż ręczny składacz”, a jego koszt wraz z przesyłką do Królestwa Polskiego wynosi 3500 rubli.

Z problematyki społecznej, nurtującej środowisko drukarskie na przełomie XIX i XX stulecia, wydawcy „Drukarza i Księgarza” zamieścili zaledwie dwa teksty, dotyczące wciąż aktualnej sprawy zdrowotności pracowników oficyn oraz kwestii emerytur.

W 1898 r. w trzech kolejnych numerach pisma zamieszczono tekst pt. *Pałaca kwestia*<sup>32</sup>, będący przedrukiem fragmentów artykułu dr. Henryka Dobrzyckiego, „naszego znanego higienisty”<sup>33</sup>, opublikowanego w

<sup>29</sup> Tamże, 1898—1899, nr 3, s. 2; nr 4, s. 3; nr 5, s. 2—3; nr 6, s. 2—3; nr 8, s. 2—3; nr 9, s. 3—4.

<sup>30</sup> Tamże, 1899, nr 9, s. 4.

<sup>31</sup> Tamże, 1898, nr 6, s. 3—4.

<sup>32</sup> Tamże, nr 4, s. 1—3; nr 5, s. 1—2; nr 6, s. 1—3.

<sup>33</sup> Henryk Dobrzycki (1843—1914) — otrzymał dyplom lekarza w Szkole Głównej w Warszawie w 1864 r. Zapoczątkował w Polsce leczenie i zapobieganie gruźlicy oraz zakładanie sanatoriów dla ubogich chorych na płuca. Od 1898 prezes wydziału higieny zdrojowisk Towarzystwa Higienicznego w Warszawie. Zajmował się m.in. higieną ludu wiejskiego i rzemieślników, opracował przepisy higieniczne dla zecerów. Pozostawił 125 prac naukowych i popularnolekarskich. Współpracował



miesięczniku medycznym „Zdrowie”. Jego autor, wybitny polski lekarz społecznik, omówił nie znane szerszemu ogółowi prace, które wykonują w trakcie swych czynności zawodowych drukarz, zecer, preser i giser; szkodliwe dla zdrowia warunki, w jakich się ta praca odbywa; stosowanie środków zapobiegających zachorowaniom, głównie na gruźlicę; przytoczył przepisy obowiązujące właścicieli zakładów typolitograficznych i odlewni czcionek w Niemczech, dotyczące warunków pracy zatrudnionego personelu, oraz ogłosił własny projekt zakładania „letnich lejarni”, usytuowanych za miastem, w których pracowałiby w lepszych warunkach higienicznych giserzy zagrożeni chorobami płuc. Za rzecz niezbędną w działaniu profilaktycznym uważał Dobrzycki przeprowadzanie badań lekarskich kandydatów do pracy w drukarstwie i zawodach pokrewnych, co wyeliminowałoby osoby nie nadające się ze względu na stan zdrowia do tego typu pracy. Zapowiedź redakcji, że „do kwestii w artykule poruszonej” powróci jeszcze<sup>34</sup>, nie została zrealizowana.

Drugi tekst o charakterze społecznym, z 1900 r., łączący się tematycznie z poprzednim, pt. *Emerytura dla drukarzy*<sup>35</sup>, zawierał projekt (przedstawiony już swego czasu na łamach „Kuriera Warszawskiego”) utworzenia przy Zgromadzeniu Drukarzy Warszawskich funduszu emerytalnego, który powstałby z pobieranych od każdego członka opłat miesięcznych w wysokości 30 kopiejek. Gdyby opodatkowali się wszyscy pracownicy tłoczni Królestwa Polskiego, wpłynęłoby z tego źródła 7200 rubli rocznie; kwota ta rozwiązałaby sprawę wypłacania emerytur dla drukarzy, czego nie może podjąć się Zgromadzenie, dysponuje bowiem zbyt małymi funduszami, nie pozwalającymi służyć pomocą wszystkim potrzebującym w przypadku choroby, inwalidztwa czy śmierci. Sprawę emerytur podnoszono już niejednokrotnie na posiedzeniach Urzędu Starszych Zgromadzenia Drukarzy Warszawskich, jeszcze za czasów, kiedy funkcję starszego pełnił Franciszek Czerwiński, a następnie Ignacy Zawiszewski, ale ostatecznie jej nie załatwiono.

Kwestie zdrowotności i emerytur dla pracowników oficyn, poruszane bardzo często na łamach fachowych czasopism drukarskich, należały do spraw szczególnie absorbujących zawodowe organizacje drukarzy we wszystkich trzech zaborach<sup>36</sup>.

Z zagadnień nie związanych z drukarstwem redakcja „Drukarsza i Księgarza” ogłosiła m.in. artykuł z zakresu fotografii pt. *Praktyczne dane*

---

z pismami lekarskimi w Polsce. Od 1874 członek Towarzystwa Lekarskiego Warszawskiego, w 1911 został jego członkiem honorowym. Jeden z najwybitniejszych polskich lekarzy społeczników (*Polski słownik biograficzny*, t. 5).

<sup>34</sup> „Drukarsza i Księgarza”, 1898, nr 6, s. 2.

<sup>35</sup> Tamże, 1900, nr 1, s. 3—4; nr 2, s. 2—3.

<sup>36</sup> H. Tadeusiewicz, *Organizacje zawodowe drukarzy galicyjskich w latach 1872—1900*, „Roczniki Biblioteczne” (w druku).

i wskazówki co do ekspozycji, omawiający właściwy czas naświetlania w zależności od pory roku, pory dnia, rodzaju obiektu fotografowanego oraz stopnia czułości kliszy<sup>37</sup>. Sprawie kolportażu książek i czasopism poświęcono rozprawkę *Kolportacja pism i książek*<sup>38</sup>, której autor, podpisany nie rozszyfrowanym kryptonimem B.L., przedstawił wzorową organizację kolportażu w Niemczech. Dzięki oferowaniu wartościowego towaru, stosowaniu wysokiego rabatu, wydawaniu kalendarzy informacyjnych i czasopism reklamujących nowości wydawnicze, a także przeprowadzanej częstej kontroli kolporterów książki niemieckie dotarły do najodleglejszych zakątków świata. W Polsce natomiast kolportaż rozwija się — zdaniem autora — słabo, bowiem kończy się on zwykle na mniej lub bardziej udanych eksperymentach, a „kolportacja przejął po prostu wstrętem każdego księgarza”; nie jest słuszny argument, iż trudno w Polsce znaleźć kolporterów, kolporterzy są, trzeba tylko poszukać ludzi młodych, inteligentnych i energicznych i dać im korzystny rabat, a „rezultat będzie niezawodny!”

Z dziedziny księgarstwa odnaleźć można na łamach pisma jeszcze jeden tekst publikowany od połowy listopada 1899 do końca kwietnia 1901 r. pod ogólnym tytułem *O wydawnictwach i wydawaniu książek*<sup>39</sup>; były to fragmenty pracy *Podręcznik księgarski, przewodnik praktyczny dla wydawców, księgarzy, pomocników i praktykantów księgarskich*<sup>40</sup>, ogłaszanej zeszytami od 1894 do 1896 r. przez Teodora Paprockiego. *Podręcznik* opracowany został zbiorowo, a zredagował go i wydał własnym nakładem Paprocki (ostatnia część ukazała się już po jego śmierci). Poszczególne działy: I. Księgarnia nakładowa, II. Księgarnia sortymentowa, III. Korespondencja księgarska, IV. Rachunkowość i buchalteria księgarska, V. Prawo prasowe, VI. Słownik wyrazów używanych w księgarstwie — opracowali: Władysław Danielewicz, Adam Grzegorz Dubowski, Gloss, W. Holewiński, F. Jabłczyński, K. Jeziorański, S. Natanson, A. Nowicki, A. Pilecki, F. Poleski, W. Rafalski i K. Sękowski<sup>41</sup>.

<sup>37</sup> „Drukarz i Księgarz”, 1897, nr 1, s. 3.

<sup>38</sup> Tamże, 1898, nr 2, s. 2—3.

<sup>39</sup> Tamże, 1899, nr 10, s. 1—2; 1900, nr 1, s. 2—3, nr 2, s. 1—2, nr 3, s. 1—2; 1901, nr 1, s. 2, nr 3, s. 1—2, nr 5, s. 1.

<sup>40</sup> Teodor Paprocki (ok. 1857—1897) — księgarz, nakładca, redaktor, bibliograf. Od 1880 współwłaściciel księgarni w Warszawie, działającej pod firmą T. Paprocki i Sp. i należącej do czołowych księgarni stolicy; firma miała swe agentury na prowincji. Paprocki podjął też ożywioną działalność nakładową w zakresie książek naukowych z różnych dziedzin wiedzy, literatury pięknej i popularnej; wydawał również „Wiadomości Bibliograficzne Warszawskie” (1882—1887), w których ogłaszał bieżącą bibliografię polskiej produkcji wydawniczej oraz bibliografię zawartości czasopism bieżących. Był członkiem organizacji zawodowych księgarzy. Księgarnia Paprockiego istniała, zmieniając kilkakrotnie właścicieli, do 1911 r. pod niezmienną firmą (*Słownik pracowników książki polskiej*).

<sup>41</sup> Imion większości współautorów *Podręcznika księgarskiego* nie udało się ustalić.

W kilku numerach „Drukarza i Księgarza”<sup>41</sup> z lat 1899—1901 zamieszczono w przekładzie na język polski przepisy dotyczące prawa prasowego, obowiązujące w „cesarstwie ruskim”, wydane w 1890 r.<sup>42</sup>, zaś w 1901 r. opublikowano cykl informacji pod wspólnym tytułem *Z prasy polskiej*<sup>43</sup>, gdzie przedrukowano ciekawsze wiadomości z czasopism i gazet codziennych. Czytelnicy mogli więc dowiedzieć się, że „Goniec Łódzki” ukończył druk „wybornej” nowelki pióra Zygmunta Bartkiewicza pt. *Uciekła*, że „Biesiada Literacka” zamieściła odezwę jednego ze współpracowników pt. *Hold Adamowi Asnykowi*, a krakowski „Czas” poinformował o nowym typie szkoły technicznej w Pensylwanii, którą Amerykanie nazywają „szkołą idealną”; w numerze 10 przedrukowano z „Książki” artykuł Stanisława Zdziarskiego *O broszurach i drukach ulotnych*, traktujący o braku kontroli bibliograficznej nad tego typu wydawnictwami, bowiem wiadomości o nich nie docierają do redakcji „Książki” i ogłaszana przez nią bibliografia nie jest kompletna.

Poza częścią artykułową „Drukarz i Księgarz” — wzorem wcześniej wydawanych periodyków drukarskich — zawierał kilka stałych rybryk; najobszerniejsza z nich — „Kronika” publikowała wiadomości z życia bieżącego, dotyczące głównie drukarzy i mogące zainteresować odbiorców pisma. I tak np. donoszono, że w marcu 1899 r. odbyła się sesja wypisowa Zgromadzenia Drukarzy Warszawskich, a patenty z ukończenia praktyki otrzymało 73 zecerów, 26 maszynistów i 2 giserów, że w Moskwie otwarto szkołę dla drukarzy i litografów, która uzyskała ze skarbu państwa zapomogę roczną w wysokości 1200 rb., że pracownicy tłoczni warszawskich wystąpili z żądaniem podwyżki płac, a rozpatrzeniem warunków zatrudnienia drukarzy zajmuje się specjalnie powołana komisja złożona z przedstawicieli pryncypałów<sup>44</sup>. Podano też ciekawe dane statystyczne dotyczące liczby zakładów typolitograficznych i pokrewnych zawodów funkcjonujących na terenie Warszawy w 1898 r.<sup>45</sup> W „Kronice” z 1900 r. zamieszczono krótką notatkę poświęconą Ottmarowi Mergenthalerowi — wynalazcy maszyny do składania i odlewania wierszy, tzw. linotypu (1886), zmarłemu w Nowym Jorku w zapomnieniu „na piersiową chorobę”<sup>46</sup>, a w 1901 r. odbiorcy pisma mogli przeczytać

<sup>42</sup> „Drukarz i Księgarz”, 1899, nr 10, s. 2—3; 1900, nr 1, s. 1, nr 2, s. 2, nr 3, s. 1; 1901, nr 1, s. 1—2, nr 2, s. 1, nr 6, s. 1—2.

<sup>43</sup> Tamże, 1901, nr 6, s. 2, nr 7, s. 2, nr 9, s. 1—2, nr 10, s. 1—2.

<sup>44</sup> Tamże, 1899, nr 8, s. 3—4, nr 9, s. 5; 1898, nr 4, s. 4.

<sup>45</sup> „Warszawa posiada obecnie 586 zakładów drukarskich: 77 drukarni (8 rządowych), 66 litografii (3 rządowe), 8 leżarni czcionek, 21 stereotypii, 59 zakładów fotograficznych, 3 zakłady heliominiaturowe, 11 sztycharni, drzeworytni i fototypii, 6 zakładów hektograficznych, 11 sklepów sprzedaży przedmiotów drukarskich, 18 fabryk stempli kauczukowych, 138 księgarń, 49 czyteln, 43 zakłady rycin, 30 kiosków do sprzedaży czasopism. Z 586 zakładów 176 należy do starozakonnych” (tamże, 1898, nr 4, s. 4—5).

<sup>46</sup> Tamże, 1900, nr 1, s. 4.

o niezwyklej inicjatywie dyrekcji fabryki cygar w Nowym Jorku wprowadzenia na salę fabryczną lektora, czytającego prasę codzienną i literaturę piękną zatrudnionym przy produkcji cygar Hiszpankom; „podobno nigdy robota [...] nie szła tak rażno, jak od czasu wprowadzenia lektora i książki na salę fabryczną” — zapewniał autor notatki<sup>47</sup>. W tym samym roczniku dwutygodnika relacjonowano szczegółowo koncert, który odbył się w Warszawie 21 kwietnia 1901 r., a z którego całkowity dochód został przeznaczony na rzecz „weteranów drukarzy”. Koncert uświetniony przez znakomitych artystów — muzyków, śpiewaków, deklamatorów i chór drukarzy, „wypełnił salę ratuszową całkowicie. Publiczność przyjmowała artystów owacyjnie, a wdzięczni drukarze ofiarowali im kwiaty i wieniec”<sup>48</sup>. Z wiadomości księgoznawczych warto jeszcze odnotować informację z 1898 r. o istniejącej „od 7 lat” w Warszawie przy ul. Mazowieckiej nr 11 czytelnicy naukowej, której księgozbiór (książki w języku polskim i obcych, czasopisma, encyklopedie, katalogi) „pozwala szerokim kołom inteligentnej publiczności zaznajomić się z ruchem umysłowym”<sup>49</sup>. Wiadomo, że pod wskazanym adresem mieściła się wypożyczalnia książek pn. Czytelnia Powszechna, założona przez siostry Jądwigę i Marię Zaborowskie — działaczki Kobiecego Koła Oświaty Ludowej, ciesząca się znaczną popularnością w stolicy Królestwa Polskiego; istniała ona do sierpnia 1944 r. (spłonęła w powstaniu warszawskim)<sup>50</sup>. Zawiadamiała też „Kronika” o powstawaniu nowych pism periodycznych, m.in. „Gońca Łódzkiego”, „Rozwoju”, „Lodzer Zeitung”, „Kuriera Teatralnego”, „Ogniska Rodzinnego”, „Ech Płockich i Łomżyńskich” oraz pisemka obrazkowego dla dzieci<sup>51</sup>.

Redakcja periodyku sporo miejsca przeznaczyła na publikowanie informacji bieżących nie związanych z drukarstwem i zawodami pokrewnymi. Czytelnicy dowiadywali się np. o procesach wytaczanych za zakłócanie porządku publicznego osobom organizującym zebrania w sprawie nauczania w szkołach języka polskiego i religii, o zabawach ludowych w Parku Aleksandryjskim na Pradze, gdzie można spędzić wolny czas „tanio, a zdrowo i przyjemnie”, o otwarciu z nowym rokiem akademickim 1898/99 Politechniki w Warszawie, o nadaniu Henrykowi Sienkiewiczowi przez króla włoskiego Humberta Krzyża Komandorskiego Orderu Św. Łazarza, o wybuchu prochowni pod Tulonem, w wyniku czego zginęło kilkudziesięciu ludzi, a ponad sto osób zostało rannych<sup>52</sup>. W 1899 r. dwutygodnik zawiadomił odbiorców o śmierci 23 maja brata

<sup>47</sup> Tamże, 1901, nr 6, s. 2.

<sup>48</sup> *Koncert na weteranów drukarzy*, tamże, nr 4, s. 1—2.

<sup>49</sup> Tamże, 1898, nr 5, s. 3.

<sup>50</sup> *Słownik pracowników książki polskiej* (tu data założenia wypożyczalni: „1894 (lub wcześniej)”).

<sup>51</sup> „Drukarski i Księgarski”, 1898, nr 3, s. 3—4, nr 3, s. 3, nr 6, s. 5—6; 1901, nr 1, s. 3—4.

<sup>52</sup> Tamże, 1898, nr 4, s. 4—5; 1899, nr 8, s. 8; 1899, nr 9, s. 2—3; 1901, nr 7, s. 1.

Mikołaja II — carewicz Jerzego Aleksandra i o narodzinach, 14 czerwca tegoż roku, córki Mikołaja II oraz zamieścił notatkę biograficzną o następcy tronu rosyjskiego wielkim księciu Michale Aleksandrowiczu<sup>53</sup>.

W niewielkiej rubryce pt. „Nekrologia” ukazało się ogółem sześć wspomnień pośmiertnych, z których tylko jedno odnosiło się do osoby związanej zawodowo z drukarstwem; był to nekrolog zmarłego 11 IX 1899 r. Franciszka Hieronima Czerwińskiego, właściciela drukarni w Warszawie, wydawcy książek religijnych, starszego Zgromadzenia Drukarzy Warszawskich<sup>54</sup>. Wszystkie pozostałe wspomnienia pośmiertne dotyczyły: malarzy Maurycego Heymana i Juliana Maszyńskiego, redaktora Henryka Perzyńskiego, historyka Stanisława Schürr-Peplowskiego, powieściopisarza Klemensa Junoszy Szaniawskiego oraz nauczyciela Bogumiła Aspisa<sup>55</sup>.

W 1898 i 1899 r. występowała w „Drukarzu i Księgarzu” rubryka zatytułowana „Nowe Książki”, podająca spis nowości wydawniczych<sup>56</sup>. W niektórych numerach dwutygodnika, zwykle na ostatniej lub przedostatniej stronie, pojawiały się w rubryce „Ogłoszenia” informacje o nowych dziełach do nabycia w księgarniach warszawskich, ogłoszenia Drukarni Centralnej, tłoczni Antoniego Michalskiego itp.<sup>57</sup>

Tak przedstawiała się treść pierwszego samoistnie wydawanego czasopisma zawodowego drukarzy warszawskich. Zaprezentowany materiał wskazuje, że redaktorzy „Drukarza i Księgarza” nie zrealizowali bogatego programu zamieszczonego w numerze inauguracyjnym nowe przedsięwzięcie czasopiśmiennicze; pozostał on ambitnym zamierzeniem, obliczonym być może na zainteresowanie przyszłych odbiorców, planem efektywnym, ale w praktyce — wobec trudności finansowych wydawców i niewielkiej zapewne liczby autorów — nie do wprowadzenia w życie. Poza wydawcami i redaktorami „Drukarza i Księgarza” nieznanne są nazwiska współpracowników pisma (wszystkie teksty ukazywały się anonimowo, jeden tylko został podpisany kryptonimem). Redakcja dwutygodnika niemal nie poruszała najżywotniejszych kwestii nurtujących środowisko drukarskie Warszawy, nie angażowała się też w sprawy społeczne mistrzów „czarnej sztuki”. Był więc „Drukarz i Księgarz” periodykiem o profilu fachowym (choć i te problemy nie zajmują wiele miejsca na łamach pisma) i nie zdobył nigdy szerszych kręgów odbiorców. Zmieniając trzykrotnie wydawców, przestał wychodzić nagle, bez żadnej zapowiedzi, prawdopodobnie — jak niektóre inne pisma drukarskie XIX w. — z braku funduszy, godnych publikacji materiałów i poparcia czytelników. „Drukarz i Księgarz” nie odegrał w dziejach prasy

<sup>53</sup> Tamże, 1899, nr 9, s. 1—3.

<sup>54</sup> Tamże, nr 10, s. 4.

<sup>55</sup> Tamże, 1898, nr 4, s. 4—5; 1900, nr 3, s. 2—3; 1901, nr 1, s. 4.

<sup>56</sup> Tamże, 1898, nr 3, s. 4—5, nr 4, s. 5; 1899, nr 9, s. 4.

<sup>57</sup> Tamże, 1897, nr 1; 1898, nr 2—9; 1899, nr 10.

zawodowej drukarzy znaczniejszej roli, pozostał niezbyt udaną próbą wydawania organu fachowego typografów zaboru rosyjskiego, wartą jednak przypomnienia ze względu na swe prekursorstwo na tym terenie.